

## Sztuczne portale gwiazdnych wrót: technologia pozaziemska (Swaruu of Erra)

Autor: Kosmiczna Agencja, Gosia

Opublikowano: 14 marca 2020 r.

**Swaruu:** Jak już powiedziałam, one działają dokładnie jak silnik statku lub jak statek, ale od wewnątrz na zewnątrz. Silnik statku owija się w energetyczny toroid, który zmienia swoją częstotliwość i wszystko, co jest wewnątrz toroidu, to co emituje silnik. W portalu obszarem oddziaływania jest tylko wewnątrz czyli wir maszyny, a to co się zmienia to tylko częstotliwość tego, co do niego wchodzi.

Jeszcze raz... jeśli częstotliwość środka portalu jest równa częstotliwości miejsca docelowego, wszystko, co wchodzi do tego portalu, dotrze lub przekształci się w część miejsca docelowego. Po stronie docelowej obszar pojawia się po prostu jako zdeorientowany, zamazany lub jako efekt wody, jak pokazano w serialu i filmach z serii „Gwiazdne wrota”. Albo w tym przypadku także jako rozbłyski silnego światła z tamtego miejsca... ale najczęściej po prostu pojawia się z niczego, z punktu widzenia kogoś w miejscu docelowym.

**Gosia:** Ten pierwszy „obwarzanek”, jaka to jest właściwie część portalu?

**Swaruu:** Dziura w środku toroidu to jest portal. „Obwarzanek” ... to toroid widziany z góry. Podobnie portal jest wirem lub jądrem toroidu. Portal to środek lub dziura w środku toroidu. To tak, jakby toroid był widziany z góry, a wejście jest związane z przepływem energii do wejścia z zewnętrznej krawędzi toroidu do wewnątrz. Ten przepływ, zwany „strumieniem”, jest tym, co stopniowo zmienia to, co tam wchodzi, z częstotliwości podstawowej na tę wynikającą z energii samego toroidu, którego częstotliwość jest równa częstotliwości miejsca przeznaczenia... wstawiając to, co tam wchodzi... w zgodnym miejscu docelowym lub lokalizacji pod względem częstotliwości, którą dyktują portale. Czy rozumiesz mnie do tej pory?

**Robert:** Tak i bardzo dobrze.

**Swaruu:** Wszystko ujawnione w tych seriach jest tym, co dzieje się w pokojach skoków na Marsa lub w jakimkolwiek innym miejscu, kontrolowanym i będącym w posiadaniu Kabały. O ile pierścienie te są zaawansowane technologicznie... a więc stosunkowo małe, to do wykonania portalu z technologią naziemną potrzebne są instalacje typu CERN.

To jest CERN (Europejska Organizacja Badań Jądrowych). Ale CERN to nic innego jak portal stworzony przez człowieka. To, co widzisz JEST portalem. To szukanie tzw. „Boskich cząstek” jest wymówką. Jak powiedzieliśmy wcześniej, nie wydają tysiący milionów euro na szukanie czegoś o bardzo małej wartości praktycznej lub przydatnej tylko w matematyce. Oni to wiedzą.

Ten aparat jest czymś bardziej praktycznym. To jest wielki portal. Po raz kolejny, to jest w zasadzie seria obracających się pierścieni, które przemieszczają ciecz nadprzewodzącą, tak jak w silnikach. Efekt zgromadzony między pierścieniami tworzy energetyczno-magnetyczną dynamikę toroidu o wysokiej energii, czyli jak wiecie podstawową formę energetyczną dla całej materii.

Dlatego wszystko wydaje się być toroidem. Bo nim jest.

Po raz kolejny, podobnie jak w przypadku statków... potrzebujesz tylko urządzenia portalowego i mapy częstotliwości lokalizacji wraz z ich odpowiednikami częstotliwości. Wprowadzasz go do urządzenia i włączasz, upewniasz się, że energia jądra jest wystarczająca i gotowa! W zasadzie to jest takie proste. Tak, istnieją różne sposoby tworzenia toroidu wysokoenergetycznego, nie jest to jedyny sposób ani technologia. Ale w istocie jest tak samo.

**Gosia:** Czym różnią się wasze od tych z CERN-u? A co konkretnie robią w CERN?

**Swaruu:** CERN jest próbą stworzenia dużego portalu, w którym zmieściłyby się „duże” rzeczy lub rzeczy o dużej objętości... tak, aby zmieścić oddziały wojskowe z innych stron, statki, cokolwiek. CERN jest w zasadzie próbą sprowadzenia posiłków na Ziemię, aby mogli walczyć z blokadami Federacji. Sprowadzić negatywne istoty. Zasadniczo chodzi o posiłki.

**Robert:** A każdy portal musiałby koniecznie potrzebować innego portalu w miejscu docelowym?

**Swaruu:** W miejscu docelowym nie potrzebujesz portalu, ale tak, możesz połączyć dwa portale, jeden przy wyjściu, a drugi w miejscu docelowym. To najefektywniejszy sposób na połączenie dwóch lokalizacji. Ale możesz zaprogramować portal, aby dotrzeć do dowolnego miejsca docelowego. Tylko kiedy tam dotrzesz, nie możesz wrócić bez innego portalu lub bez znalezienia wylotu, z którego wyszedłeś. Możesz udać się do celu lub wrócić z tej samej strony, z której wyjechałeś.

Bardzo energetyczna dynamika toroidu sprawia, że częstotliwość osoby, która przechodzi z miejsca pochodzenia do miejsca przeznaczenia, zmienia się, przechodząc przez pierścień portalu lub środek toroidu. Albo odwrotnie.

Na przykład... możesz ustanowić punkt jako portal... jak te w Ameryce Południowej.

To nie jest tak, że jest tam jakaś technologia. Raczej ta lokalizacja i jej specyficzna częstotliwość są ustawione tak, że tam czekasz na otwarcie portalu z drugiej strony. To nie maszyna, to nie portal. To jest to, co widzisz, wycięcie w kształcie drzwi wyrzeźbione w skale. Ale portal, maszyna po drugiej stronie, gdziekolwiek by się nie znajdowała, postanowiła sztucznie i subiektywnie wykorzystać to miejsce jako wejście do portalu i dlatego starożytni wyrzeźbili tam te drzwi. Ale może być gdziekolwiek indziej. To z kolei niekoniecznie jest portal (tak, można z niego skorzystać, ale... tak samo jak drzwi do łazienki). Jak już wcześniej mówiliśmy... jest to przekaz o portalu na Słońcu... a nie sam portal.

Możesz skutecznie stworzyć podwójny portal, który jest zawsze otwarty, ale kontrolowany od strony początkowej za pomocą dwuczęściowego urządzenia dynamicznego umieszczonego obok siebie, co czyni go podwójnym portalem lub podwójnym pierścieniem. Tworzy to dynamikę podwójnego toroidu. W rezultacie możesz swobodnie przechodzić z jednej strony na drugą. Możesz to zrobić jednym portalem, ale dzięki temu energia jest bardziej stabilna.

**Gosia:** Pytanie. Mówisz, że te kamienne portale nie są portalami, dopóki nie zostaną „aktywowane” z drugiej strony. Jak dokładnie je otwierasz/aktywujesz, na przykład te

„drzwi” w tych skałach?

**Swaruu:** Tylko od strony portalu, samej maszyny. To, że to skała jest nieistotne, oznacza tylko miejsce, w którym otwiera się pod wpływem kontroli po drugiej stronie. Można powiedzieć, że to miejsce, drzwi w skale, ma częstotliwość 4399,08. Podając to maszynie podczas przechodzenia przez portal, pojawisz się tam. Jeśli następnie zmienisz numer i częstotliwość tej samej maszyny, możesz przekierować cel podróży do innej lokalizacji. W dowolne miejsce, zawsze i gdy masz adres.

**Robert:** A lokalizacja CERN-u.... czy to geograficzne miejsce ma jakieś znaczenie? Jakiś wzór, żeby to było w Szwajcarii? Czy jest coś w tym obszarze? Jakaś linia geomantyczna (*ley line* – linia łącząca miejsca prehistoryczne obdarzone właściwościami magicznymi), która wzmacnia energię toroidu? A czy ta technologia byłaby z 5D?

**Swaruu:** Tak, jest na liniach geomantycznych. Pomagają zwiększyć energię, odprowadzając ją z pola samej Ziemi. Technologia CERN to inżynieria retro dlatego jest tak obszerna, podczas gdy rasy gwiazdne są zwarte, tylko sam pierścień. Dlatego u nich nie działa dobrze. Nie mogą zminimalizować rozmiarów urządzeń bez utraty wydajności i mocy wyjściowej.

**Gosia:** OK, kolejne pytanie. Wracając do portali w skałach. Wyobrażam sobie, że używałeś już tych kamiennych portali, prawda? Czy są jakieś otwarte w tej chwili?

**Swaruu:** Nie, nie trzymasz portali otwartych przez cały czas, tylko wtedy, gdy z nich korzystasz. Do tej pory rozmawialiśmy tylko o sztucznych portalach. Korzystasz z portalu, przechodzisz przez niego i zamykasz go.

**Robert:** A jakie to mogły być rasy, ci, którzy korzystali z „kamiennych portali”? A dla przypadkowego obserwatora, czy widziałby kamienny portal jak miraż w nim?

**Swaruu:** Tak, byłby to miraż. Wiele ras używało ich, ale są to głównie te, które nazwałeś „Homo Capensis”.

**Gosia:** Czy nadal korzystasz ze sztucznych portali? I czy przybycie na Ziemię przez portal byłoby wtedy łatwiejsze niż statkiem?

**Swaruu:** Tak, służy do transportu. Każdy statek ma swój portal, jest częścią wyposażenia. Znasz to już pod inną nazwą: „promień ściągnięty”. Pomyśl o tym tylko logicznie: wchodzisz tam na statku, a on przenosi cię gdziekolwiek, zmienia częstotliwość, twoją częstotliwość.

**Gosia:** W takim razie portal po drugiej stronie nie jest potrzebny.

**Swaruu:** Nie, nie jest to konieczne. Po prostu wchodzisz w promień ściągnięty i przenosi cię tam, gdzie chcesz, dosłownie tam gdzie chcesz. To tak jak w przypadku „transporterów” Star Trek, tyle że są one bardziej zaawansowane i bezpieczne. Czasami tak schodzimy na Ziemię, ale Tajgetanie wolą proste rzeczy, faworyzując statki i schodząc po tradycyjnej rampie.

**Robert:** Wyobrażam sobie, że te istoty, które przeszły przez portale... aby wyjść z 5D

użyły jakiejś formy technologii, aby 3D nie wpłynęło na nie negatywnie. I odwrotnie dla ludzi na Ziemi. I wykonując medytację i koncentrację, czy mógłbyś aktywować którykolwiek z tych portali, stojąc przed nimi i oznaczając swój cel częstotliwością manifestacji siebie?

**Swaruu:** Medytacja sama w sobie nie pomaga w aktywacji sztucznych portali. Tak, zmieniasz swoją częstotliwość w medytacji, czyniąc na przykład bardziej kompatybilnym z portalem. Ale z tymi technologiami jest to po prostu coś technicznego i nie ma nic wspólnego z medytacją. Tak, używają pierścieni częstotliwości, aby 3D nie miało na nich wpływu, albo powoli przyzwyczajają się do 3D, albo stopniowo przyzwyczajają swoje ciała do 3D, aby zrównoważyć energię.

**Gosia:** Czy możesz opisać, co się czuje przechodząc przez portal?

**Swaruu:** Nie czujesz zbyt dużo... jakby powietrze naładowane elektrostatycznie. Również czujesz nagłą zmianę temperatury. Inną rzeczą, która zwraca uwagę, jest to, że czujesz różne rzeczy. W jednej chwili, w której byłaś normalnie do czegoś przyzwyczajona... i nagle uderzyły cię zapachy miejsca docelowego, inna temperatura. To bardziej u nas kobiet, ponieważ ogólnie mamy bardziej aktywny zmysł węchu. Ale samo przejście przez portal jest szybkie. Daleko od bycia jak przejście przez tunel czasoprzestrzenny czy coś w tym rodzaju. Po prostu jesteś na swoim statku, krok do przodu... jesteś w Peru, czy gdziekolwiek to może być... jeden krok do tyłu i jesteś z powrotem na statku. Możesz też patrzeć na Peru twarzą, podczas gdy twoje ciało pozostaje na statku.

**Gosia:** To niemożliwe! Twarzą?

**Swaruu:** Tak. Albo jesteś na statku i wkładasz ręce, bierzesz coś z Peru i cofasz ręce. Nic nie czujesz. To jest jakby statyczne, jakbyś wcierał balon we włosy.

**Gosia:** OK, w takim razie przyjdź tutaj Swaruu. Nawet nie zauważa, że cię nie ma! Możesz pojawić się w mojej łazience. Rozpylę piękne esencje, aby ładnie pachniało. Albo po prostu pokarzesz swoją twarz. Ale czy będzie wyglądać jak twarz unosząca się w powietrzu?

**Swaruu:** Tak, w zasadzie tak, lub twarzą możesz zobaczyć, ale z miejsca docelowego widzą tylko coś rozmazanego lub jak woda. Efekt wody jest spowodowany płynem lub przepływem toroidu. Nie byłoby tak, jak w „Gwiezdnym wrotach”, gdzie widzisz to jako fale w stawie, bardziej jak lustrzaną wodę lub płynącą nieco w kierunku geometrycznego środka pierścienia gwiazdnych wrót. Cóż, przeniesienie ręki byłoby jak z portalem typu Gwiezdne Wrota. Z promieniem ściągającym, nie wiem jak, bo jedna jest pozioma (Gwiezdne wrota), a druga pionowa (promień ściągający). Mówię o przepływie energii, a nie o położeniu samego urządzenia.

**Gosia:** Jaki portal masz na swoim statku?

**Swaruu:** Tylko promień ściągający. Ten ze Star Trek jest prawie identyczny. Tyle tylko, że w Star Treku używają jednego na każdą osobę, podczas gdy w naszym przypadku jest to wszystko razem w jednym dużym obszarze wpływów.

**Gosia:** A którego używasz żeby przemieścić się w konkretne miejsce? Każdego?

**Swaruu:** Ktoregokolwiek z tych dwóch. Tyle tylko, że do portalu typu Gwiazdne wrota wchodzisz pieszo i możesz przejechać pojazdem przez portal. A za pomocą promienia ściąającego musisz umieścić ludzi lub przedmioty w obszarze wpływu, a następnie aktywować portal.

**Gosia:** Ale żeby np. pojawić się w naszym mieszkaniu, nie trzeba podjeżdżać statkiem pod Barcelonę, a potem użyć promienia ściąającego, prawda? Czy robisz tak? A może fizyczne zbliżenie statku do miejsc nie ma z tym nic wspólnego?

**Swaruu:** Zgadza się. Musisz tylko aktywować promień ściąający.

Moglibyśmy ciągnąć dalej temat sztucznych portali... i wiele rzeczy by się powtórzyło. A to dlatego, że działają tak samo jak statek, ale w odwrotnej kolejności. Podobnie jak statek, porusza się i kontroluje swoją częstotliwość wibracji wewnątrz własnego toroidu. A kiedy częstotliwość statku jest równa częstotliwości docelowej, przeskoczy tam ze swojej początkowej pozycji do miejsca docelowego. Znika z punktu wyjścia... i zmaterializuje się w momencie przybycia.

A więc... sztuczny portal, gdy urządzenie jest włączone, modyfikuje częstotliwość wszystkiego, co wchodzi przez środek portalu, albo jądro toroidu... Nalegam na „toroid”, ponieważ jest to magnetyczno-grawitacyjna, wysokoenergetyczna dynamika przepływu (strumień) wymagana do osiągnięcia tego. Ponieważ żywi się „recyklingiem” własnej energii. Ale samo urządzenie portalowe nie zmienia swojej częstotliwości, jak zrobiłby to statek. Tylko jego wnętrze, ale zasada jest dokładnie taka sama.

Sterujesz statkiem, tak jak portalem. Tyle, że w przypadku portalu potrzebujesz bardziej szczegółowych informacji o częstotliwości docelowej. Dzieje się tak dlatego, że kiedy lecisz statkiem w określone miejsce, musisz tylko dotrzeć do ogólnego miejsca docelowego, a stamtąd lecisz normalnie, tak jak samolotem lub helikopterem do dokładnego miejsca. Z portalem potrzebujesz punktów częstotliwości, precyzyjnych i szczegółowych liczb dokładnej lokalizacji docelowej, aby portal otworzył się dokładnie tam, gdzie chcesz.

Tak więc ilość danych, które musisz podać komputerowi sterującemu, jest znacznie większa i o wiele bardziej precyzyjna niż w przypadku statku. Podaliśmy już przykłady tych czynników o wysokiej precyzji, z dużymi liczbami i wieloma fraktalami, w „Stellar Navigation 1”.

**Robert:** Wyobrażam sobie, że jedynym ograniczeniem wielkości sztucznych portali byłaby ich instalacja? A portale naturalne? Jak duże są zwykle?

**Swaruu:** Dobre pytanie! Pomijając te naturalne, ponieważ te różnią się ogromnie rozmiarem... w przypadku sztucznego portalu, jeśli mamy otwór o średnicy trzech metrów (9,8 stóp)... logicznie rzecz biorąc, nie wszedłbyś 18-kołowym pojazdem do urządzenia. To pierwsze i oczywiste ograniczenie, ale trzeba o nim wspomnieć, nawet jeśli brzmi to jak żart.

Ale jest jeszcze jedno ograniczenie, co którego nie widziałam aby ktoś omawiał w temacie portali. To jest coś, czego nie mogliby poznać, gdyby nie mieli portalu w swoich rękach. W przypadku statku potrzebne są obliczenia wymaganej mocy wyjściowej silników do

owinięcia masy statku i wszystkiego, co się na nim znajduje, a także dużego lub gęstego ładunku, zostały już wykonane (tak, jest limit).

W przypadku portalu, na przykład takiego małego jak w Stargate... to, co wchodzi do portalu, musi mieć określoną gęstość na objętość. Nie może przekroczyć tej gęstości materii, w przeciwnym razie energia, którą urządzenie jest w stanie wytworzyć, nie wystarczy do zmiany gęstości materii, która wchodzi do jego środka wiru.

To znaczy .... Spójrzmy na ten mały. Jeśli mamy portal, przez który można przepuszczać małe drewniane przedmioty, wspominając tylko o materiale, może to być cokolwiek, czego energia jest niska. Ale mimo tego, że przedmioty były tej samej wielkości... Nie będziesz w stanie przesunąć częstotliwości powiedzmy, 6 kg ciężarków wykonanych z żelaza.

Jak już powiedzieliśmy ... materia jest zbiorem węzłów w polu grawitacyjnym skoncentrowanym z harmonicznymi częstotliwościami bardzo specyficznymi dla każdego obiektu materialnego w ośrodku, eterze i z dynamiką płynów.

Tak więc ilość energii, jaką obiekt o dużej masie otrzymuje z eteru, ponieważ 6 kg ciężar ćwiczeniowy, czyli masa obiektu, przekracza zdolność urządzenia portalowego do dostarczania energii magnetyczno-elektrycznej w celu zneutralizowania przepływu pola magnetyczno-grawitacyjnego, który generuje ciężar do ćwiczeń. Czy to ma sens?

**Robert:** Cóż, w takim razie masa ma znaczenie. Na przykład Gosia i ja moglibyśmy przejść przez portal, ale nie ktoś większy, prawda? Albo mogłabyś ty Swaruu przejść przez portal, ale my jako większa masa, nie.

**Swaruu:** To znaczy, że portal potrzebuje pewnej ilości energii toroidalnej, aby móc zneutralizować energię, którą masa obiektu otrzymuje z pola eteru, w którym się znajduje.

**Gosia:** OK. Więc kiedy mówisz: „gęstość na objętość”... nie ma to nic wspólnego z gęstością – w tym przypadku CZĘSTOTLIWOŚĆ? Gęstość na objętość oznacza fizyczną masę materiału obiektu. Czy tak jest?

**Swaruu:** Tak. Jeśli portal jest w stanie dostarczyć tylko mocy, powiedzmy miliona elektronowoltów, nie będzie w stanie przesunąć gęstości elementu, który potrzebuje miliona trzystu dwudziestu tysięcy elektronowoltów.

**Robert:** To znaczy na przykład... możesz przewieźć osobę, ale nie słonia.

**Swaruu:** Jest dokładnie tak, jak Robert mówi.

**Gosia:** Jaki jest limit wagi?

**Swaruu:** Chociaż może zmieścić się przez portal lub sam tunel, limit masy, nie tyle waga, o ile jest powiązana, zależy od każdego portalu. Ale sam w sobie jest obliczany zgodnie z masą obiektu w stosunku do współczynnika gęstości przez energię, którą urządzenie portalowe jest w stanie wygenerować.

M/D x E <--- wzór (oczywiście podstawowy).

Nikt nie mówi o tym problemie czy ograniczeniu portali. I jest to jeden z powodów, dla których kabala próbuje je powiększyć, jak CERN.

Samo w sobie urządzenie jest wielkich rozmiarów, ponieważ jest wykonane w stylu retro, a komponenty nie są zminiaturyzowane. To tak, jakby mieć lodówkę wielkości mieszkania, pełną rur, rzeczy i kondensatorów, sprężarek, grzejników, wszystko na jeden metr sześcienny lodówki.

W neutralnym portalu 3D... nie może przejść ktoś o dużej masie. Ale ty tak. Ale jeśli jesteś w 5D... możesz być w stanie przesłać tę samą osobę za pomocą tego samego urządzenia. To ograniczenie jest tym „dlaczego” ci negatywni na Ziemi mogą przesyłać przez swoje portale tylko ograniczone rzeczy i personel.

**Gosia:** Dlaczego ta osoba może przejść? Nie zrozumiałem tej części. Czy masa zmienia się w 5D? Mniejsza grawitacja, itp.?

**Swaruu:** Tak, współczynnik masy zmienia się wraz z gęstością. To mniejsza masa dla tego samego przedmiotu. Na przykład, gdybym zjadła ziemskiego hot doga, to byłoby tak, jakbyś ty zjadła cegłę.

**Gosia:** Czyli współczynnik masy zmienia się wraz ze współczynnikiem gęstość-  
CZĘSTOTLIWOŚĆ?

**Swaruu:** Tak.

**Robert:** Teraz rozumiem, na przykład zawsze mówiłaś, że ich portale są tak małe, że będą wysyłać tylko jednego na raz, spośród tych negatywnych.

**Swaruu:** Tak i dlatego są ograniczeni. Logicznie rzecz biorąc, istnieje również limit czasowy, w którym coś musi całkowicie przejść, zanim kolejna rzecz lub osoba może wejść.

**Robert:** Portal jest otwarty tylko przez ograniczony czas?

**Swaruu:** W przypadku portali naturalnych owszem, mają limit czasowy, ale to inna dynamika. W przypadku sztucznych portali urządzenie musi zakończyć „proces zmiany gęstości” tego, co do niego wejdzie, zanim będzie mogło zrestartować proces do następnej rzeczy. Innym ograniczeniem jest to, że w niektórych przypadkach urządzenie portalowe ma tendencję do przegrzewania się (szczególnie kondensatory lub cewki) i trzeba poczekać, aż ostygnie. To, logicznie rzecz biorąc, zależy od konkretnego urządzenia portalu i tego, jak dobrze jest ono wykonane.

**Gosia:** Czy jest rozwiązanie, aby portale mogły transportować obiekty o większej masie?

**Swaruu:** Oczywiście... więcej mocy. Dlatego chcą większego CERN-u.

**Gosia:** Jedno, Swaruu. Czy to w porządku, że to opublikujemy? Damy wskazówki do negatywów, prawda? Wskazówki, jak rozwiązać ich problemy z portalami.



**Swaruu:** Oni już to wiedzą. Jediną rzeczą, jaką to może przynieść, jest to, że nie podoba im się, że ludzie o tym wiedzą. Nie podałam wskazówek, jak zmniejszyć rozmiar urządzenia przez moc wyjściową.

**Gosia:** Ale skoro już to wiedzą, to dlaczego upierają się przy większym portalu?

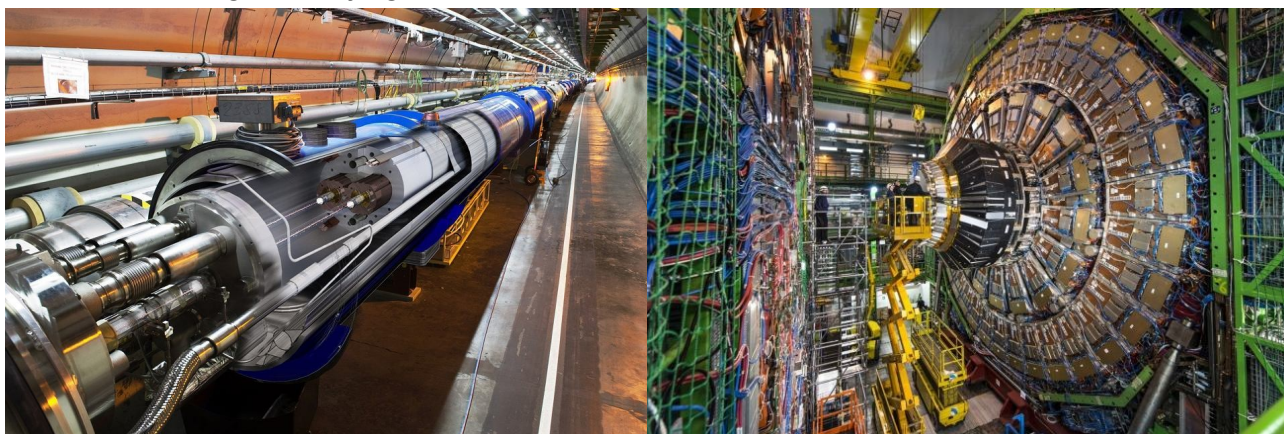
**Swaruu:** Ponieważ tylko w ten sposób mogą wygenerować więcej wewnętrznej mocy samego portalu. Nie mają miniaturyzacji. My tutaj tak. Dlatego dałam przykład lodówki. Mają lodówkę wielkości wielu pokoi w mieszkaniu, wszystko po to, by osiągnąć to samo, co mała lodówka w kuchni. Nie ma sensu tworzyć małego portalu na komputery stacjonarne, ale można je wykorzystać na przykład do przesyłania wiadomości.

**Gosia:** Masz na myśli miniaturyzację obiektów, które przechodzą przez portal... czy sam portal.

**Swaruu:** Nie, nie możesz zminimalizować fizycznego wejścia do portalu. Nawet jeśli miałoby wielką moc, utkwia próbując wejść.

**Gosia:** A więc jaką miniaturyzację masz na myśli? Miniaturyzację obiektów, które są przesyłane?

**Swaruu:** Sam otwór musi mieć określony rozmiar. Mam na myśli, że w przypadku CERN, potrzebują tego wszystkiego, wszystkich tych dużych i obszernych aparatów, pełnych rurek i wszelkiego rodzaju gadżetów,



aby osiągnąć to samo, co zrobiłoby to:





Tej technologii nie mają. Miniaturyzacja komponentów w celu uzyskania tego samego rezultatu.

**Gosia:** OK, rozumiem. Nie sam portal ani obiekty, przez które przechodzą, ale cały mechanizm.

**Swaruu:** Jednym z powodów, prawdziwym powodem inwazji na Irak było przejście portali. Nie tylko te w muzeum w Bagdadzie, ale także te w Alt Ur.

Czarno-biały rysunek jest wyraźną reprezentacją. Brak zdjęć portali online. Ale w zasadzie pierścienie są takie.

**Gosia:** Te w Iraku są sztuczne czy naturalne?

**Swaruu:** Antyczne-sztuczne. Głównie Elohi. Większość już nie działa, ale... nadal nie powinny wpaść w ręce ludzi.

**Gosia:** Gdzie jeszcze są stare, sztuczne portale?

**Swaruu:** W tym czasie zostały już usunięte z prawie wszystkich stanowisk archeologicznych. Są piramidy, takie jak te w Bośni i na Krymie, pod Gizą. I nowoczesne w Strefie 51 w Nevadzie, w bazach takich jak Wright Patterson w Ohio czy pod Pentagonem. Lub małe, o niskiej energii, które mogą przesyłać tylko przez jedną osobę na

raz w tzw. „jump rooms” (pokoje skoków) w różnych bazach wojskowych.

**Gosia:** Gdzie są portale, za pomocą których gady wysyłają ludzi na Marsa i Wenus?

**Swaruu:** W D.U.M.B. (podziemnych bazach wojskowych). Na dole, w różnych bazach na całym świecie. Jak widzisz, portali jest wiele. Więc trudno je zatrzymać.

Zauważamy, że gady dostarczyły małe portale operacyjne ludzkim agencjom. Ponieważ pokoje skoków są stosunkowo małe i zawsze z sumeryjskimi lub przynajmniej starożytnymi motywami i symbolami. Do tej pory nie widziałam lub nie wiem o pokojach skoków ze stuprocentową ludzką technologią, czy to Kabały, czy nie. To wyjaśnia również istnienie akceleratorów cząstek, takich jak CERN.

I tak, portal można wykorzystać do przeniesienia innego (wyłączonego) portalu na drugą stronę, o ile się zmieści lub można go zmontować w nowym miejscu. Dlatego właśnie dzisiaj jest tak wiele portali, a są ich tysiące. Wygląda na to, że ma je cały świat, z wyjątkiem ludzi.

Dlatego Federacja nie była w stanie ich wszystkich wyłączyć ani zdemontować. Sprowadzają ich więcej z innych stron. Z punktu widzenia 5D, nazywając to czymś... to po prostu kolejna maszyna. Na przykład na Tajgocie służy do przesyłania wiadomości. Masz swój dom w górach i co tydzień wysyłasz do siebie spizarnię spożywczą lub cokolwiek potrzebujesz. Pojawia się w twoim terminalu. To jest jak wielka skrzynka pocztowa. Albo chcesz wysłać coś do przyjaciela, który jest trzy tysiące kilometrów od ciebie, albo na Temmer, gdy jesteś na Erra, umieszczasz to tam i natychmiast wysyłasz je do twojego przyjaciela. Ale istnieje polityka ich wykorzystania, zwłaszcza z miejsc położonych blisko Ziemi, takich jak ten statek, lub z samej Ziemi.

Na przykład na Tajgocie istnieje rejestr wykorzystywanych portali i adresów, na które zostały użyte, aby uniknąć przeniknięcia negatywów za pomocą portali. To byłoby dla nich po prostu zbyt łatwe. Z pokoju skoków w Nevadzie do Temmer, a tam żołnierze atakują Temmer. Podobnie jak statki... portale również pozostawiają pozostałości sygnału energetycznego... takie jak promienie gamma, iskry, które zdradzają użycie portalu. Więc tak, korzystanie z pokojów skoków jest wykrywalne i możliwe do zapisania.

Jest też inny problem, który sprawia, że nie jest wskazane korzystanie z portali „dużej odległości”... często nie ma dostępnych milimetrowo dokładnych zapisów na dokładnych częstotliwościach celu podróży, ponieważ jak powiedziałam zmieniają się one wraz z czasem i zmiennymi. Więc wysyłasz coś do Swaruu, którą znasz, a to dociera do innej Swaruu? Teoretycznie, bo to jest coś, czego wielu też nie lubi.

Wynik jest trochę „niepewny”. Ponieważ na odległość, mimo że nie ma odległości... tak, zmienne i czynniki, które należy wziąć pod uwagę, rosną, czyniąc tradycyjne użytkowanie statku bardziej praktycznym.

**Gosia:** A jak to się stało, że można było pomylić się z adresem docelowym, a Kabala bez problemu wysłała żołnierzy na Wenus? Czy też popełniają błędy?

**Swaruu:** Ale Wenus i Mars to coś lokalnego. Tak, popełniają błędy. Jeśli otworzą portal w odległym miejscu na Erra, uruchomią się alarmy SAR i najeźdźcy zostaną zaatakowani.

Portale nie są całkowicie niewidoczne.

**Gosia:** OK, rozumiem. To niezwykle interesujące. Wielkie dzięki za twój czas. Ten temat mnie fascynuje.

**Robert:** Wielkie dzięki Swaruu, mi też się bardzo podobało.

**Swaruu:** Dzięki wam obojgu. W dalszej kolejności zajmiemy się portalami naturalnymi. Do zobaczenia wkrótce, miłego wypoczynku.

*Tłumaczenie: Ewa Karpowicz  
Korekta: Aleksander Berdowicz*

*Źródło:*

*<https://www.swaruu.org/transcripts/stargate-artificial-portals-extraterrestrial-technology-swaruu-of-erra>*

*<https://www.youtube.com/watch?v=CqMVs7ignY8>*